

2 marca 2011. Komentarz ojca Jacka Salija

(Syr 36,1.4-5a.10-17) Zmiłuj się nad nami Panie, Boże wszystkich rzeczy, i spojrzij, ześlij bojaźń przed Tobą na wszystkie narody. Niech cię uznają, jak my Cię uznajemy, że nie ma Boga prócz Ciebie, o Panie! Odnów znaki i powtórz cuda. Zgromadź wszystkie pokolenia Jakuba i weź je w posiadanie, jak było od początku. Panie, zlituj się nad narodem, który jest nazwany Twoim imieniem, nad Izraelem, którego przyrównałeś do pierworodnego. Miej miłosierdzie nad Twoim świętym miastem, nad Jeruzalem, miejscem Twego odpoczynku. Napełnij Syjon wysławianiem Twojej mocy i lud Twój chwałą swoją. Daj świadectwo tym, którzy od początku są Twymi stworzeniami, i wypełnij proroctwa, dane w Twoim imieniu. Daj zapłatę tym, którzy oczekują Ciebie, i prorocy Twoi niech się okażą prawdomówni. Wysłuchaj, Panie, błagania Twych sług, według błogosławieństwa Aarona nad Twoim ludem. Niech wszyscy na ziemi poznają, że jesteś Panem i Bogiem wieków.

(Syr 36,1.4-5a.10-17)

Zmiłuj się nad nami Panie, Boże wszystkich rzeczy, i spojrzij, ześlij bojaźń przed Tobą na wszystkie narody. Niech cię uznają, jak my Cię uznajemy, że nie ma Boga prócz Ciebie, o Panie! Odnów znaki i powtórz cuda. Zgromadź wszystkie pokolenia Jakuba i weź je w posiadanie, jak było od początku. Panie, zlituj się nad narodem, który jest nazwany Twoim imieniem, nad Izraelem, którego przyrównałeś do pierworodnego. Miej miłosierdzie nad Twoim świętym miastem, nad Jeruzalem, miejscem Twego odpoczynku. Napełnij Syjon wysławianiem Twojej mocy i lud Twój chwałą swoją. Daj świadectwo tym, którzy od

początku są Twymi stworzeniami, i wypełnij proroctwa, dane w Twym imieniu. Daj zapłatę tym, którzy oczekują Ciebie, i prorocy Twoi niech się okażą prawdomówni. Wysłuchaj, Panie, błagania Twych sług, według błogosławieństwa Aarona nad Twoim ludem. Niech wszyscy na ziemi poznają, że jesteś Panem i Bogiem wieków.

(Ps 79,8-9.11.13)

REFREN: Okaż nam, Panie, miłosierdzie swoje.

Nie pamiętaj nam win przodków naszych,
niech szybko nas spotka Twoje miłosierdzie,
bo bardzo jesteśmy słabi.

Wspomóż nas, Boże nasz, Zbawco,
dla chwały Twojego imienia nas wyzwól
i odpuść nam grzechy przez wzgląd na swoje imię.

Niech jęk pojmanych dojdzie do Ciebie
i mocą Twojego ramienia ocal na śmierć skazanych.
My zaś, lud Twój i owce Twojej trzody,
będziemy wielbić Ciebie na wieki
i przez pokolenia głosić Twoją chwałę.

Syn Człowieczy przyszedł, żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu.

(Mk 10,32-45)

Uczniowie byli w drodze, zdążając do Jerozolimy. Jezus wyprzedzał ich, tak że się dziwili; ci zaś, którzy szli za Nim, byli strwożeni. Wziął znowu Dwunastu i zaczął mówić im o tym, co Go miało spotkać: „Oto idziemy do Jerozolimy. Tam Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczyonym w Piśmie. Oni skażą Go na śmierć i wydadzą poganom. I będą z Niego szydzić, oplują Go, ubiczują i zabiją, a po trzech dniach

zmartwychwstanie”. Wtedy zbliżyli się do Niego synowie Zebedeusza, Jakub i Jan, i rzekli: „Nauczycielu, chcemy, żebyś nam uczynił to, o co Cię poprosimy”. On ich zapytał: „Co chcecie, żebym wam uczynił?”. Rzekli Mu: „Użycz nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, drugi po lewej Twojej stronie”. Jezus im odparł: „Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony?”. Odpowiedzieli Mu: „Możemy”. Lecz Jezus rzekł do nich: „Kielich, który Ja mam pić, pić będziecie; i chrzest, który Ja mam przyjąć, wy również przyjmiecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale dostanie się ono tym, dla których zostało przygotowane”. Gdy dziesięciu pozostałych to usłyszało, poczęli oburzać się na Jakuba i Jana. A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł do nich: „Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu”.

Komentarz

Rzekli Mu: "Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, drugi po lewej Twojej stronie".

Zażenowanie człowieka ogarnia, kiedy porówna się prośbę, z jaką przyszła do Pana Jezusa matka Jakuba i Jana, z prośbami innych rodziców, jakie zostały zanotowane w Ewangeliach. "Panie - błaga Jezusa przełożony synagogi imieniem Jair - moja córeczka dogorywa, przyjdź i połóż na nią ręce, aby ocalała i żyła" (Mk 5,23).

Z równie dramatyczną prośbą zwraca się do Pana Jezusa urzędnik królewski z Kafarnaum: "Panie, przyjdź, zanim umrze moje dziecko" (J

4,49). Kiedy zaś Pan Jezus wystawia jego wiarę na próbę i wysłuchuje jego prośby inaczej, niż on to sobie obmyślił, błagający ojciec od razu uwierzył, że Pan Jezus naprawdę uzdrowił jego dziecko, mimo że w ogóle nie poszedł do jego domu.

Wszyscy trzej synoptycy zapisali wydarzenie, jak to rodzice przynosili do Jezusa swoje małe dzieci, aby je przynajmniej dotknął. Pamiętamy, że Pan Jezus oburzył się wtedy na swoich uczniów, którzy starali się Go chronić przed tymi prośbami. To właśnie wtedy powiedział niezapomniane słowa: "Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże".

W Ewangeliach zapisano ponadto prośby rodziców, aby Pan Jezus uwolnił ich dziecko od złego ducha. Bezpośrednio po zejściu Jezusa z Góry Przemienienia jakiś ojciec błaga Go za swoim synem, który był dręczony przez złego ducha. Kiedy zaś Pan Jezus powiedział mu, że oczekuje od niego wiary, ojciec ów zawołał: "Wierzę, Panie, ale zaradz memu niedowiarstwu" (Mk 9,24).

Najbardziej znana jest prośba Kananejki za swoją córką: "Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko dręczona przez złego ducha". Pamiętamy, że Pan Jezus zrobił jej wtedy bardzo trudny egzamin z jej wiary i że ona egzamin ten zdała celująco.

I kiedy te wszystkie matczyne i ojcowskie prośby porównać z prośbą matki synów Zebedeusza, ogarnie nas zażenowanie. Ona ma dostęp do Pana Jezusa i zamiast prosić Go dla swych dzieci o coś naprawdę ważnego, ona prosi Go tylko o to, żeby jej synowie mogli zrobić wielką karierę polityczną.

o. Jacek Salij